

VII. ROZWAŻANIE NA LIPIEC

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, a znajdziecie ukojenie dla serc waszych

Czas wakacji jest okazją do różnych wyjazdów, odwiedzin i spotkań. Ma to być także czas właściwego wypoczynku, by nabrać siły do dobrego wykonywania powierzonych nam zadań. Widzimy też, że wielu zapomina wtedy o Panu Jezusie i Jego miłości, opuszcza Msze Święte w niedziele, rezygnuje z modlitwy. Dla nas, czcicieli Najświętszego Serca Jezusowego, okres wakacyjny nie może być okazją, by rezygnować z cotygodniowej, godzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Tym bardziej w okresie wakacyjnym przybliżmy się do tajemnicy Jezusowego Serca, by wynagradzać za obojętność wielu, za zniewagi i wzgardę dla tej miłości.

Jezus zapewnia nas, że tylko w Nim znajdziemy prawdziwe ukojenie dla serc naszych. **„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie”** (Mt 11, 28-30). Zechciejmy tak naprawdę przyjąć to zapewnienie Jezusa i uwierzyć Jego Słowu. To On jest dla nas umocnieniem i prawdziwą siłą do wypełniania naszych zadań, a gdy w tym utrudzeniu do Niego się zwracamy, to odsłania nam wówczas głębiej tajemnicę swojego Serca, Serca cichego i pokornego.

Każdy z nas zapewne rozeznaje jakieś własne utrudzenie i obciążenie, które może być skutkiem popełnianych grzechów, których powodem mogą być różne cierpienia fizyczne lub duchowe. Te wielorakie ciężary mogą być spowodowane problemami z jakimi musimy się mierzyć na swojej drodze powołania, w pracy zawodowej, w naszych rodzinach czy w życiu osobistym. Jesteśmy zaproszeni, by z tym wszystkim iść do Serca Jezusowego, ponieważ jest Ono bogate w miłosierdzie. To kochające nas bez granic Przenajświętsze Serce Pana Jezusa jest dla nas niewyczerpanym źródłem miłosierdzia Bożego. Przypomniawszy nam o tym św. Jan Paweł II w jednym ze swoich rozważań na ten temat: **„Choć każdy człowiek doświadczył boleśnie zła moralnego, winy, która oddala od Boga, nieposłuszeństwa Jego woli, to wiemy, że właśnie z tego doświadczenia może nas wyzwolić tylko miłość Serca Jezusa. Najświętsze Serce bogate w miłosierdzie dla wszystkich, którzy pozostają w niewoli grzechu, (...) jest niewyczerpanym źródłem Boskiej miłości, która przebacza, odradza, przywraca życie”**¹.

Gdy zwracamy się do tego Przenajświętszego Serca, gdy wiernie trwamy przy Nim, to nie tylko uzyskujemy zapewnienie o Jego pomocy w naszych przeciwnościach. Pan Jezus ukazuje nam jeszcze bardziej to niezgłębione bogactwo tajemnicy swojego Serca.

¹ Jan Paweł II, *Serce Jezusa bogate w miłosierdzie* – Przemówienie skierowane do wiernych 16 czerwca 1991 roku podczas modlitwy *Anioł Pański*, w: *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła*. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XVI. Zebrał, opracował i wprowadzeniem opatrzył Ks. Leszek Poleszak SCJ, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 2006, s. 410.

Możemy wówczas więcej pojmować te nieprzeniknione dary Jego miłości jakie wypływają z tej tajemnicy.

Rozważanie tajemnic Jezusowego Serca pozwala nam bardziej rozpoznawać samego Jezusa w naszym życiu, pozwala nam niejako dostrzegać Jego działanie w konkretnych okolicznościach i sytuacjach życiowych. Odkrywamy wówczas bardziej bogactwo i głębię Jego Przenajświętszego Serca. Aby to mogło nastąpić potrzeba udać się do „szkoły Jezusa”, potrzeba tej mądrości, która wypływa z Jego nauczania i do której sam Jezus nas zachęca: **„Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem”** (Mt, 11, 29). Pięknie ujął to św. Jan Paweł II na początku swojego pontyfikatu, w nawiązaniu do cytowanych wyżej słów Pana Jezusa. Podczas audiencji generalnej 20 czerwca 1979 roku wypowiedział takie słowa: **„Może tylko raz w swoich słowach Pan Jezus odwołał się do swego serca i ukazał tę jedną cechę: „cichość i pokorę”. Jak gdyby chciał powiedzieć, że tylko tą drogą chce zdobywać człowieka: przez „cichość i pokorę” chce być Królem serc. Cała tajemnica Jego królowania wyraziła się w tych słowach. (...) Ale też ta cichość i pokora odsłaniają Go w pełni; oraz pozwalają nam lepiej Go poznać i przyjmować.”**² Papież, rozważając tajemnicę Jezusowego Serca odnosi się do piękna *Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, ponieważ każde wezwanie to jakby okrzyk podziwu dla tego kochającego Serca.

Starajmy się, za przykładem samego Pana Jezusa, zdobywać serca naszych bliźnich dla Chrystusa i Jego Ewangelii. Dzisiaj jest to szczególnie ważne, by podejmować wysiłek docierania do serc, które niejednokrotnie są jeszcze zamknięte na Boże dary. Jakże wielu potrzebuje naszej modlitwy, by mogli przemienić swe serce. Gdy nie pomaga chrześcijańskie upomnienie, gdy nie wystarczy dobry przykład naszego życia, tym bardziej potrzebna jest głęboka wiara w moc modlitwy adoracyjnej przed Najświętszym Sakramentem, która sprawi, że ustanie zatwardziałość serc wielu³.

W naszym apostołstwie potrzebna jest bardzo ta postawa cichości i pokory w docieraniu do naszych bliźnich. Jezus ukazał nam w ten sposób swoje Przenajświętsze Serce. Postawa Czcigodnej Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny jest dla nas pięknym przykładem, by wśród tak wielu trudności i przeciwności, na które napotykała w swoim życiu nie zniechęcić się i nie zrezygnować z walki o przemianę ludzkich serc. Wytrwała, bo głęboko wierzyła, że Najświętszy Sakrament, to przede wszystkim żywe i gorejące miłością dla nas Serce Jezusowe⁴.

Tych trudności z pewnością i w naszym życiu jest bardzo wiele. Dostrzegamy też własne słabości i ograniczenia. Nieśmy te nasze utrudzenia i obciążenia do Jezusa, nieśmy je przed Najświętszy Sakrament z głęboką wiarą, że On ma moc je przemienić. Módlmy się, o jak najlepsze przeżywanie czasu wakacji dla wszystkich naszych wspólnot.

o. Andrzej Zajac CSsR

² Tamże, s. 199.

³ Por. Wypowiedź Księdza Biskupa Stanisława Stefanka podczas nocy czuwania na Jasnej Górze w 2013 roku.

⁴ „Jeśli chcemy ukochać Pana Jezusa musimy czytać trzy książki następujące: Najświętszy Sakrament, to żywe, gorejące miłością Serce Jezusowe, Najświętszą Pannę Maryję i Krzyż Pana Jezusa. To jest moja ukochana lektura. Musimy czytać ją w świetle łaski Bożej i żywej wiary”, *Pisma, notatki i wspomnienia z życia Rozalii Celakówny*, Wydawnictwo WAM, ss. 25-26.